

Urszula Wróblewska

Tydzień Dziecka? – inspiracje korczakowskie dzisiaj

Wprowadzenie

Każda epoka zmagą się z problemami na miarę swoich czasów i w najmniej inwazyjny sposób próbuje pokonać pojawiające się kryzysy i stagnacje. Podstawą funkcjonowania społeczeństwa pierwszej dekady XXI wieku jest umiejętne wykorzystanie potencjału intelektualnego, tworzenie rzetelnej wiedzy, wyciąganie wniosków z przeszłości i przewidywanie skutków podejmowanych działań. Ponieważ nie funkcjonujemy poza kontekstem historycznym, jesteśmy w ciągłym procesie dziejowym, to powinniśmy korzystać z osiągnięć poprzednich epok. Refleksyjnie i krytycznie analizując dorobek polskiej myśli pedagogicznej należy wyciągać wnioski. Nie wyważając otwartych drzwi, można kreować lepszą teraźniejszość, która będzie silną podbudową dla przyszłości. Inspirację do dalszych działań jako pedagodzy winniśmy czerpać z minionych przedsięwzięć edukacyjnych, dobrych idei wychowawczych i wzorców osobowych. Wzory osobowe są nieodłącznym elementem kultury, stanowią jej konkretyzację i umożliwiają zobrazowanie abstrakcyjnych wartości. Treść wzoru osobowego może być różna, w zależności od uwarunkowań kulturowych, historycznych, czy społeczno-politycznych, ponieważ inne cechy pożądane są w czasie pokoju, inne podczas wojny, a jeszcze inne w okresie niewoli¹. Rząd stara się za pomocą wzorów osobowych kształtować takie cechy wśród członków zbiorowości, które są najbardziej pożądane w danej społeczności. Przez ostatnie lata decyzją Sejmu oraz Senatu obchodziliśmy Rok: Władysława Grabskiego (2004), Mikołaja Reja

¹ A. Samsel, *W kręgu polskich wartości narodowych*, [w:] *Patriotyzm a wychowanie*, E. J. Kryńska i in. (red.), Trans Humana, Białystok 2009, s. 276.

(2005), Jana Łaski, Jerzego Giedroycia (2006), Fryderyka Chopina (2010), Maksymiliana Marii Kolbego, Marii Skłodowskiej-Curie (2011). Natomiast 2012 rok, ze względu na 70 rocznicę śmierci Janusza Korczaka i 100 rocznicę założenia przez niego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w Warszawie, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rzecznika Praw Dziecka, ustanowił Rokiem Janusza Korczaka. W ramach roku korczakowskiego odbyło się wiele imprez i uroczystości (wystawy, festiwale, konkursy, konferencje), niemal w każdej szkole przygotowano gazetki szkolne poświęcone wybitnemu lekarzowi, pisarzowi, pedagogowi i wychowawcy. W wydawnictwach wznowiono opowiadania Janusza Korczaka i w nowej szacie graficznej zagościły one na półkach księgarń. Wychodząc naprzeciw potrzebom najmłodszych odbiorców nagrano nawet wersji e-booka KRÓLA MACIUSIA PIERWSZEGO, KRÓLA MACIUSIA NA BEZLUDNEJ WYSPIE i KAJTUSIA CZARODZIEJA. Warto jednak zastanowić się, czy pomimo licznych inicjatyw rzeczywiście wykorzystaliśmy jak najlepiej dorobek Janusza Korczaka i co pozostanie w naszej świadomości po zakończeniu roku korczakowskiego? W jakim stopniu potrafimy wykorzystywać wzorce osobowe, przekazywać ich postawy kolejnym pokoleniom?

W czasach, kiedy coraz silniej dostrzegamy brak spójności systemu etyczno-moralnego warto zastanowić się nad rolą i znaczeniem wybitnych jednostek, wielkich pedagogów, którzy skutecznie pokonywali kryzys wartości fundamentalnych. Szczególnie, że działalność Janusza Korczaka to nieoceniony drogowskaz w pracy pedagogicznej. Jesteśmy w stanie współcześnie wykorzystać jego idee i w znacznym stopniu wprowadzić je w edukacyjne działania.

Celem niniejszego tekstu jest omówienie znaczenia Tygodnia Dziecka – ogólnopolskiej uroczystości społecznej, którą popierał Janusz Korczak i która ukazywała rolę dorosłego wobec kształtującej się osobowości dziecięcej. Przyczynkowy, a nie monograficzny, charakter tekstu ma pogłębić dalsze poszukiwania inspiracji w działalności i postawie Janusza Korczaka. Charakterystyka święta została opracowana na podstawie dostępnych źródeł i materiałów archiwalnych z okresu międzywojennego. Wykorzystano wydaną w 1928 roku przez Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem instrukcję organizacyjną Tygodnia Dziecka; czasopismo „Życie Dziecka”², w którym zawarto sprawo-

² We wrześniu 1922 roku na Pierwszym Zjeździe Pediatrów Polskich w Warszawie podjęto decyzję o wydawaniu pisma „Opieka nad Dzieckiem”. Wnioskodawcą był dr Tadeusz Mogilnicki, dyrektor szpitala dla dzieci w Łodzi. W 1933 roku pismo zmieniło swoją nazwę na „Życie Dziecka” a od 1938 roku wydawano je jako „Życie Młodych”. „Życie Młodych” 1938, nr 3-4, s. 97.

zdania z przebiegu uroczystości. Źródłem pośrednim, wymagającym rzetelnej analizy, były także przedwojenne kroniki szkolne (Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku, Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku), w których zgromadzone opisy uroczystości szkolnych wzbogaciły prezentowany materiał.

Spróbuję również wskazać możliwości „odtworzenia przeszłości” oraz ukazać, że minioną teorią i praktyką pedagogiczną może stanowić źródło współczesnych inspiracji edukacyjnych.

Janusz Korczak – praktyczny idealista okresu międzywojennego

Korczak wierzył, że świat można zmienić na lepszy tylko poprzez dzieci i ich godne wychowanie. Propagując idee Nowego Wychowania, popierał poglądy między innymi: Herberta Spencera, Fredricha Froebła, Ellen Key, Johna Deweya, Marii Montessori. Janusz Korczak był zafascynowany progresywizmem pedagogicznym i praktyką Johanna Heinricha Pestalozziego. Jako jeden z czołowych przedstawicieli międzywojennej polskiej myśli pedagogicznej walczył o emancypację dziecka, o jego samostanowienie i poszanowanie jego praw. Zaangażowany w pracę społeczno-oświatową, działał w ramach Uniwersytetu Latającego, Warszawskiego Towarzystwa Kolonii Letnich i Towarzystwa Higienicznego, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej. Jako dyrektor Domu Sierot stworzył innowacyjny system wychowawczy oparty na podmiotowości dziecka połączonej z jego opieką, wychowaniem do samodzielności i przestrzeganiem jego praw³. Poprzez swoje poglądy, działania, prace literackie i publicystyczne można określić Janusza Korczaka jako pierwszego nieformalnego Rzecznika Praw Dziecka.

Janusz Korczak żył w czasach trudnych, w okresie międzywojennym, kiedy Polska odbudowywała swoją strukturę państwowości. Ciężkie warunki

³ Na temat życia, postaw i działalności Janusza Korczaka zob. m.in.: J. Korczak, *Pamiętnik i inne pisma z getta*, W.A.B., Warszawa 2012; J. Olczak-Ronikier, *Korczak, Próba biografii*, W.A.B., Warszawa 2011; M. Falkowska, *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, NK, Warszawa 1989; eadem, *Rodowód Janusza Korczaka*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1997, nr 1; M. Jaworski, *Janusz Korczak*, Interpress, Warszawa 1973; W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 220-245; *Janusz Korczak 1878-1942: materiały bibliograficzne*, J. Bieńkowska (oprac.), Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego, Wrocław 1978.

społeczne ograniczały działania ludzkie, a w szczególności naturalne możliwości rozwoju dziecka. Wysoki poziom analfabetyzmu, niski stan higieny, trudności materialne i mieszkaniowe, złe warunki socjalne – to tylko kilka z podstawowych elementów życia codziennego mieszkańców Drugiej Rzeczypospolitej. Żyjąc współcześnie nie zawsze uświadamiamy sobie skalę problemów poprzednich epok. Wobec powyższego, niezbędna, jednak statystyka, która bezwzględnie urealnia nam minioną rzeczywistość. Wówczas 35% urodzonych dzieci nie dożywało pierwszego tygodnia, a starsze były narażone na rozprzestrzeniające się w epidemiologicznym tempie choroby takie, jak gruźlica czy jaglica (sic!)⁴. Trudno optymalizować rozwój emocjonalny dziecka, gdy jego potrzeby fizyczne nie zostają w pełni zaspokojone. Dlatego też w okresie międzywojennym bardzo prężnie zaczęła rozwijać się sfera związana z poprawą i ochroną zdrowia dziecka. Był to pierwszy etap rozpoczynający pracę społeczną na rzecz lepszej jakości życia dziecka. W celu poprawy sytuacji zdrowotnej powoływano szereg instytucji, stowarzyszeń wspierających ochronę zdrowia i wprowadzających profilaktykę zdrowotną. Szczególnie w politykę społeczno – zdrowotną zaangażowany był Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem⁵, który skupiał w swoim gronie lekarzy, pediatrów, psychologów, pedagogów o wysokim poziomie wykształcenia i świadomości społecznej. Janusz Korczak był również zaangażowany w działalność Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Bliskie jego poglądom były idee i formy działalności Komitetu. Do podstawowych działań Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem należało m.in. koordynowanie akcji kolonijnych, organizowanie Stacji Pomocy Matce i Dziecku, wydawanie czasopism i literatury fachowej z zakresu pediatrii, pedagogiki czy psychologii. Na łamach pedagogicznego czasopisma „Życie Dziecka”, doktor Korczak wielokrotnie dzielił się swoimi spostrzeżeniami i opiniami, postulował zmiany, które uwzględniały potrzeby i autonomię dziecka.

⁴ M. Gromski, *Podstawy Narodowej Opieki nad Dzieckiem*, „Życie Dziecka” 1927, nr 1, s. 120.

⁵ Próbę stworzenia międzynarodowej organizacji, obejmującej swym działaniem różne aspekty ochrony praw dziecka, podjęli Szwajcarzy E. Goettenshein i F. Zuercher – w trakcie I Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem w 1913 roku zaproponowano wówczas powołanie Stowarzyszenia Opieki nad Dzieckiem. Z powodu wybuchu wojny światowej, idea ta została urzeczywistniona dopiero w 1922 roku – utworzono wówczas Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem. W okresie międzywojennym działał Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, przekształcony później w Polski Komitet Pomocy Dzieciom.

Historia pewnego święta

Od 16 do 23 września 1928 roku Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem pod protektoratem pierwszej damy Michaliny Mościckiej zorganizował ogólnopolski Tydzień Dziecka. Nadrzędnym celem uroczystości było podkreślenie znaczenia dziecka w przyszłości narodu i zwrócenie uwagi społeczeństwa na potrzebę wzmożonej opieki nad najmłodszymi obywatelami II Rzeczypospolitej. Celem inicjatywy było propagowanie w społeczeństwie wiedzy o dziecku i uświadamianie potrzeby organizacji opieki nad dzieckiem.

Warto też zwrócić uwagę na ówczesne tendencje europejskie, gdzie prawa i wolność dziecka zyskiwały coraz szerszy krąg zwolenników. Potwierdzeniem tego może być chociażby uchwalona w 1924 roku Deklaracja Genewska, która jako pierwszy powszechny akt prawny podkreślała prawa dziecka do rozwoju fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego oraz wskazywała obowiązki dorosłego wobec dziecka⁶.

Założeniem pierwszego w Polsce Tygodnia Dziecka było zaprezentowanie osiągnięć na polu opieki nad dzieckiem i jednocześnie wskazanie kierunków dalszych działań. Święto o podobnym charakterze odbywało się jedynie w Grecji i Turcji, a więc uroczystość poświęcona dzieciom była innowacyjną propozycją na skalę europejską.

Podczas całego Tygodnia Dziecka mówiono o tym, czego potrzebuje dziecko, aby było zdrowe, dobre i szczęśliwe. Tydzień Dziecka określany był także jako Karnawał Dziecięcy, Święto Dziecka czy Dzień Dziecka. Janusz Korczak najczęściej używał określenia Dzień Dziecka. Na łamach czasopisma „Życie Dziecka” podkreślał potrzebę wprowadzenia takiego święta, kiedy człowiek dorosły usuwa się w cień, dając miejsce potrzebom małego człowieka. Korczak miał jednak ambiwalentne podejście do Tygodnia Dziecka. Z jednej strony uważał, że jest to tylko marny gest dorosłych wobec dzieci, ale jednocześnie uwzględniając trudną sytuację społeczną traktował go jako istotny

⁶ W 1924 roku, dzięki staraniom Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom, Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów przyjęto Deklarację Praw Dziecka, zwaną Genewską. „Ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co najlepsze”, stwierdzali sygnatariusze deklaracji, formułując 5 następujących postulatów: „1. Dziecku powinno się dać możliwość normalnego rozwoju fizycznego i duchowego; 2. Dziecko głodne powinno być nakarmione, dziecko chore powinno być pielęgnowane, dziecko wykołajone wrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone – wzięte w opiekę i wspomagane; 3. Dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski; 4. Dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem; 5. Dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddane na usługi współbraci”. „Dziennik Białostocki” 1928, nr 257, s. 4.

element wzajemnego zrozumienia i szacunku. W Tygodniu Dziecka dostrzegł możliwości zmiany sposobu rozumienia dziecka, na łamach prasy pedagogicznej pisał,

że nie jest to święto kościelne ani narodowe ale miły wesoły dzień odpoczynku, zabaw i podarków właśnie dla dzieci. (...) Święto pojednania, święto przymierza. Przebaczyć winy, zapomnieć żale, złożyć obietnicę wzajemnej pobłażliwej przyjaźni⁷.

W ramach święta organizowano szereg imprez dla dzieci, odczytów dla rodziców oraz upowszechniano idee opieki społecznej nad dzieckiem i rodziną. Uroczystości były organizowane rokrocznie, do 1938 roku, w całej Polsce pod protektoratem poszczególnych urzędów wojewódzkich, gdzie powoływano wojewódzkie komitety organizacyjne Tygodnia Dziecka. Częstokroć pieczę nad komitetem organizacyjnym sprawowała wojewodzina. Na początku każdego roku kalendarzowego komitety wojewódzkie spotykały się na zebraniu organizacyjnym w Komitecie Opieki nad Dzieckiem w Warszawie, wówczas ustalano strategię działania. W 1928 roku Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem przygotował instrukcję, w której omówiono sposoby przygotowania święta wraz z wykazem fachowej literatury z zakresu wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży, która mogłaby wzbogacić przygotowywane wykłady i prelekcje. Instrukcja zawierała załączniki w formie odczw i listów przewodnich do: dzieci, młodzieży, dorosłych, wojewodów, cukierników⁸. Każdego roku Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem przygotowywał ulotki, broszury, nalepki, afisze i znaczki. Materiały propagandowe były przekazywane poszczególnym komitetom wojewódzkim, które upowszechniały je według własnych potrzeb. Przebieg uroczystości wynikał z określonego ramowego schematu, zależał jednak od lokalnych warunków i możliwości finansowych. Pierwszy dzień jako „Święto Dziecka” był przeznaczony dla wszystkich dzieci od sześciu do czternastu lat⁹. Drugi dzień poświęcano wychowaniu dziecka w pierwszych latach jego życia. W trzecim dniu skupiano się głównie nad rozwojem fizycznym dziecka. Czwarty dzień Tygodnia Dziecka przeznaczano na propagowanie potrzeby kształcenia i zacieśnianie

⁷ J. Korczak, *Święto Dziecka nowe w Polsce*, „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 3, s. 114.

⁸ „Tydzień Dziecka” *Instrukcje organizacyjne*, Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, Warszawa 1928.

⁹ Na program uroczystości Dnia Dziecka składało się: 1. Nabożeństwo; 2. Defilada młodzieży szkolnej; 3. Rozdanie cukierków wszystkim dzieciom i książek biedniejszym; 4. Przedstawienia filmowe dla młodzieży w kinach; 5. Odczyty dla dorosłych w teatrze; 6. Odczyty w szkole dla rodziców. „Opieka nad Dzieckiem” 1931, nr 1, s. 41; „Życie Dziecka” 1937, nr 6-7, s. 199.

więzi współpracy pomiędzy szkołą a środowiskiem rodzinnym. Kolejnego dnia skupiano się nad wychowaniem moralnym, postulowano zwiedzenie instytucji, których zadaniem było przeciwdziałanie złym wpływom ulicy. Szósty dzień poświęcano dziecku zarobkującemu i kształcącemu się zawodowo. Urządzano tego dnia odczyty, w których prelegenci uświadamiali społeczeństwu warunki pracy oraz prawa chroniące dziecko przed wyzyskiem. Ostatni dzień Tygodnia Dziecka był poświęcony matce – aby zwrócić uwagę na jej rolę wychowawczą i wzbogacić jej kompetencje w wiedzę przydatną w wychowaniu przygotowywano prelekcje, odczyty i kolportowano wydawnictwa pedagogiczno-psychologiczne¹⁰.

W zakresie organizacji komitetom wojewódzkim pozostawiano swobodę w dopasowaniu uroczystości w ramach poszczególnych dni, przygotowywaniu własnych ulotek czy opracowywaniu szczegółowego programu przebiegu uroczystości. Wspólna pozostawała idea, ramowy program uroczystości, atrybuty święta (flaga biało zielona) oraz hasło przewodnie¹¹. Analizując sprawozdania z Tygodnia Dziecka można stwierdzić podobny przebieg uroczystości w całej Polsce, powodzenie imprezy zależało pomysłowości i samozaparcia jej organizatorów – w Warszawie zorganizowano dzieciom wyjazd do ZOO a w Krzemieńcu rozdawano klasom szkolnym kwiaty w doniczkach.

Tydzień Dziecka przez dwa pierwsze lata organizowano we wrześniu, od 1930 roku uroczystość przeniesiono na przełom miesięcy maj/czerwiec. Ze względu na warunki atmosferyczne pora wiosenno-letnia była bardziej odpowiednia do imprez plenerowych, wycieczek czy pikników¹². Analizując intensywność przebiegu uroczystości można zaobserwować, że z każdym rokiem coraz więcej miast i miasteczek organizowało Tydzień Dziecka¹³: Uroczystość

¹⁰ „Tydzień Dziecka” Instrukcje..., op. cit., s. 7-18.

¹¹ Ponieważ opieka nad dzieckiem wymagała pracy planowej, systemowej i gruntownej rokrocznie święto odbywało się pod hasłem wychowawczym. W 1934 roku Tydzień Dziecka organizowano pod hasłem „Miejsce do zabaw dla dzieci”. W 1938 roku Tydzień Dziecka odbywał się w myśl hasła „Więcej zieleni i miejsc zabaw dla dzieci”, co wówczas zapogawano idee ogródków jordanowskich, na które przeznaczano część funduszy zebranych podczas kwest w ramach Tygodnia Dziecka. „Życie Dziecka” 1934, nr 6, s. 192-197; „Życie Młodych” 1938, nr 5, s. 14.

¹² Terminy Tygodnia Dziecka: 16-23 IX 1928 r.; 15-22 IX 1929 r.; 26-31 V 1931 r.; 1932 – 33 b.d.; 18-25 V 1934 r.; 1935 – odwołane; 23-30 V 1937 r.; 22-29 V 1938 r. Kronika krajowa „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 3; nr 9-10; 1931, nr 1; „Życie Dziecka” 1934 nr 6; 1937, nr 6-7; „Życie Młodych” 1938, nr 5.

¹³ W Krzemieńcu w 1930 roku w imprezach podczas Tygodnia Dziecka uczestniczyło 2000 dzieci, natomiast w województwie łódzkim 60 000. W Warszawie w 1933 roku w uroczystościach organizowanych w ramach Tygodnia Dziecka brało udział 17 667 dzieci, a w 1934 roku już 29 500, „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 9-10, s. 469; „Opieka nad Dzieckiem” 1931, nr 1, s. 41; „Życie Dziecka” 1934, nr 6, s. 193.

odbywała się cyklicznie przez dziesięć kolejnych lat, z wyjątkiem 1935 roku, gdyż ze względu na śmierć Marszałka J. Piłsudskiego (12 maja) zawieszono wszelkie imprezy i uroczystości o charakterze towarzysko – rozrywkowym.

Ważnym aspektem uroczystości szkolnej było zaangażowanie społeczności. Na łamach prasy codziennej pojawiały się komunikaty, zapowiedzi imprez, relacje z przebiegu ale także krótkie polemiki dotyczące m.in. krytyki kar fizycznych, gdzie pisano: „Nie bijcie dzieci! Różgą, batem i pasem nie wypędza się złych skłonności i wad!”¹⁴. Dziecku potrzeba miłości, rozumu, dobroci. Wielkie to słowa – ale też dziecko, przyszły człowiek – wielka to sprawa!¹⁵ Święto ze względu na swój propagandowo – uświadamiający charakter był uroczystością nie tylko dla dzieci ale też dla całego społeczeństwa. Szczególnie pedagogizowano rodziców, Tydzień Dziecka był po to, aby „mama się dowiedziała, że wychowywać trzeba dobrze, że nie jedne umysły głowią się nad tym zagadnieniem”¹⁶. Święto wpisane były w roczny cykl uroczystości szkolnych, ale jednocześnie poszerzano zasięg jego oddziaływania na środowisko pozaszkolne. Organizowano koncerty, pogadanki, kwesty, z których dochód przeznaczano na organizację kolonii letnich czy dożywianie dzieci.

Pomimo nowatorskiej idei pojawiały się także głosy krytyki i niechęci wobec Tygodnia Dziecka. Niektórzy uważali, że zbyt dużo pieniędzy wydaje się na reklamę Tygodnia Dziecka zamiast chociażby zainwestować fundusze i, podobnie jak w Wiedniu, wybudować łaźnie i kąpieliska dla dzieci¹⁷. Rzeczywiście, w krajach Europy Zachodniej można było rozwijać politykę społeczno-zdrowotną, bo poziom świadomości społeczeństwa był wyższy. Dodatkowym utrudnieniem w upowszechnieniu Tygodnia Dziecka była niechęć niektórych prywatnych szkół średnich, gdzie wyrzucano do kosza materiały propagandowe, ale jednocześnie nauczyciele ze szkół powszechnych zwracali się z prośbą do Komitetu Opieki nad Dzieckiem o dostarczenie wskazówek wychowawczych, broszur i ulotek.

Założenie ideowe Tygodnia Dziecka było szczytne. Pokazanie społeczeństwu, w jakich warunkach powinno przebiegać dzieciństwo oraz jakie miejsce w zainteresowaniach starszych powinno zająć dziecko. Podczas Tygodnia Dziecka przypominano dorosłemu obywatelowi o jego osobistej moralnej odpowiedzialności wobec społeczeństwa skupionej wokół przyszłości dojrzewającej w dzieciach. Krytykowano postawę obojętności, „wygodnego umy-

¹⁴ „Dziennik Białostocki” 1928, nr 261, s. 2.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ „Opieka nad Dzieckiem” 1930, nr 9-10, s. 467.

¹⁷ „Opieka nad Dzieckiem” 1931, nr 4, s. 200.

wania rąk” tylko dlatego, że w danej chwili nie ma warunków do zrealizowania takiej czy innej jedynej słusznej drogi.

Inspiracja zamiast zakończenia

Od chwili pierwszej imprezy w 1928 roku Tydzień Dziecka miał charakter społecznie uświadamiający. W Tygodniu Dziecka społeczeństwo żądało od każdego rachunku sumienia. Każdy „sam miał zdać sobie sprawę z tego co zrobił i co mógłby zrobić by dzieci w Polsce uzyskały warunki do jak najpiękniejszego rozwijania najlepszych swoich zadatków”¹⁸. W okresie międzywojennym dziecku przeznaczono cały tydzień – aby jego troski zamienić na radości. Tydzień Dziecka był jednym z innowacyjnych projektów i idei Drugiej Rzeczypospolitej, a od 1952 roku dziecku dorosły wyznaczył tylko jeden dzień – 1 czerwca. Można prowokacyjnie postawić pytanie retoryczne – Skoro współcześnie obchodzimy tylko jeden Dzień Dziecka, a nie cały Tydzień, to może jako społeczeństwo przestrzegamy praw dziecka, które są nam powszechnie znane i dzieciom żyje się lepiej, są bardziej szczęśliwe, bezpieczne, szanowane? Jednak z uporem i naiwnością pedagogiczną stwierdzam, że wobec zagrożeń współczesnego świata dziecku nadal potrzeba dużo opieki, troski i zrozumienia. Jednak, aby niniejszy tekst nie miał tylko moralizatorskiego charakteru, zamiast zakończenia chciałabym zainspirować do naśladowania postawy Janusza Korczaka.

W roku korczakowski, uzupełniając wiedzę o wybitnym człowieku, natrafiłam na informacje i źródła świadczące o organizowaniu w okresie międzywojennym Tygodnia Dziecka. Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku wspólnie z Muzeum Podlaskim w Białymstoku podjął próbę reaktywowania Tygodnia Dziecka. Od 7 do 14 października 2012 roku wszystkie białostockie instytucje kultury (muzea, teatry, galerie, filharmonia) całkowicie otworzyły swoje drzwi dla dzieci i młodzieży. Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii została zorganizowana pierwsza dziecięca konferencja naukowa „Troska dziecka o szczęście”. Podczas konferencji dzieci i młodzież mówiły o swoich problemach, smutkach, radościach i marzeniach. Celem Tygodnia Dziecka w Białymstoku było odwołanie się do działalności i myśli pedagogicznych Janusza Korczaka oraz zwrócenie uwagi na współczesne potrzeby dziecka. Dalecy byliśmy od reaktywowania międzywojennego święta w XXI wieku, nie chcieliśmy powielać uroczystości – bo to nie te

¹⁸ „Życie Młodych” 1938, nr 5, s. 12.

realia i nie tamta rzeczywistość, ale w głównej mierze zależało nam, aby zrealizować idee międzywojennego Tygodnia Dziecka.

Na zakończenie warto jeszcze dygresyjnie wskazać na pewną historyczną konotację, która ukazuje powtarzalność wydarzeń, idei i znaczeń. W 2012 roku od 17 do 22 września w Supraślu odbywała się XXVI Letnia Szkoła Młodych Pedagogów, której celem było budowanie przyszłości pedagogiki polskiej. Młodzi pedagodzy pod okiem mistrzów uczyli się pedagogicznego sposobu postrzegania świata, próbowali tworzyć nowe wytyczne wychowawcze na miarę potrzeb XXI wieku. Dokładnie 84 lata wcześniej, również od 16 do 23 września, Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem zapoczątkował organizację Tygodnia Dziecka – uroczystości, której ranga plasowała polską myśl pedagogiczną okresu międzywojennego w czołówce krajów europejskich. Rozważania i działania pedagogiczne były i są nadal potrzebne, niezależnie, w jakiej jesteśmy epoce i kontekście historycznym; również w przyszłości będą istotnym elementem ludzkiej egzystencji.

□